

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 123.

W Piątek dnia 30. Maja.

1845.

Wiadomości krajowe.

Z Poznania. — Dochodzi nas z pewnego źródła wiadomość, że ostateczna uchwała rządu królewskiego pod względem przyszłego stanowiska nowej pod nazwą Nowo-katolickiej powstałej sekty i sposobu postępowania z nią, obecnie tu nadeszła. Sekcie tej zabroniono mienić się nowo-katolicką albo niemiecko-katolicką — odtąd miano jej: Dyssydenci. Nie wolno jej budować kościołów ani odprawiać publicznego nabożeństwa — księża jej nie mają prawa sprawować funkcji kościelnych i t. d.

O nowej potrzebie zboża w Rossji zawiera tutejsza gazeta Niemiecka następujący artykuł: Wyszły niedawno ukaz Cesarski dozwala wolnego od opłaty cła wprowadzania zagranicznego zboża (przynajmniej głównych jego gatunków) aż do d. 15. Lipca r. b., co tém bardziej uderza, że to już czwarty raz w przeciągu 11. lat Rossja, która innemi laty tak znaczne ilości zboża z swoich północnych prowincyj wywoziła, wsparcia w zbożu na własne obejście zboża z zagranicy potrzebuje. Zjawiska tego niemożemy sobie inaczej tłómaczyć, jak tylko z tej często już powtarzanej ważnej okoliczności, iż Rossja, która za pomocą cel zakazowych, t. j. kunsztownym sposobem, chce u siebie przyswoić fabryki i rękodzielnie, odejmuje rolnictwu za nadto wielką ilość środków materjal-

nych, sił duchowych i rąk ludzkich, a przeto coraz bardziej widocznie je osłabia. Wiadomo nam wprawdzie bardzo dobrze, iż rząd rossyjski poświęca rolnictwu wszelką swą możebną uwagę i że w Rossji istnieją różne towarzystwa podniesienie i wzrost rolnictwa na celu mające, stemwszystkiem każdy znawca stosunków politycznych Rossji widzi to na oko, iż środki te pomocnicze bynajmniej nie są dostateczne, i że tylko zmiana w handlowopolitycznym systemacie Rossji zdolną jest okazać się w tym względzie skuteczną, że z drugiej strony zbaczające od reguły dla tego kraju zjawisko potrzeby zasilania się zbożem zagranicznym, często się jeszcze ponawiać będzie i nieuchronnie najszkodliwsze rodzić musi skutki. — Dotąd nasze Wschodnie Prussy tę potrzebę Rossji po większej części zakrywały. Ale jakże teraz? Nasze wschodnie Prowincje, tamowane i tak w rozwoju swoich stosunków gospodarsko-rolniczych systematem handlowym, który, acz w znacznym zostając kontraście z systematem handlowym Rossji, szkodliwie jednak i dla nich działa, miały same po większej części bardzo lichy sprzęt w roku zeszłym, i czują niedostatek zboża prawie wszelkiego gatunku. Niech tedy rząd rossyjski pozwoli przez cały rok i dłużej bezpłatnego wprowadzania zboża, niepotrzebuje się obawiać nadzbytelnego z tej strony dowozu, skąd inąd zaś może go się tylko spodziewać, jeżeli zboże tak powiedzaw-

szy, przepłacać zechce! Gdybyśmy byli o 50 lat wstecz, byłby może w takiem położeniu rzeczy zakazany wywóz zboża z naszych wschodnich prowincyj. W dzisiejszym stanie oświaty środek takowy nie dałby się usprawiedliwić. Tylko Rossja, która już kilkakrotnie tegoż użyła, niemogłaby się nań użalać!

Z Poznania. — Dodatek do Gazety Poznańskićj z dnia 13. Grudnia r. z. No. 293. zawiera już w sobie artykuł czyniący nadzieję, iż budowa kolei żelaznej Poznańsko Głogowskiej rozpocznie się w ciągu tegorocznej wiosny, albowiem nietylko ukończone już były wtedy roboty przygotowawcze ale nadto odeszł już był wniosek o konsens na budowę tejże kolei i na otwarcie subskrypcyi akcyów — czemu przeto już nie na przeszkodzie stać się nie zdawało.

Tymczasem — położono za warunek przychylenia się do wniosku tego, co wszakże wówczas przewidzianem być nie mogło, aby wprzód bezpośrednie połączenie kolei żelaznej Poznańsko-głogowskiej — z drogą szynową Głogowsko-Sagańską w ten sposób dokonaniem było iżby szyny dwóch tych kolei się dotykały. Wpierwiastkowym projekcie albowiem, przyjętem było z powodu rozmaitych miejscowych przeszkód doprowadzenie kolei żelaznej Poznańsko-głogowskiej tylko do prawego brzegu Odry, która by się w tym przypadku oddzielała od wspomnianej Głogowsko-Sagańskiej kolei z lewego jej brzegu wychodzącej.

Wskutku postanowienia tego; rozpoznaje się teraz przez znawców jak połączenie to bezpośrednio dwóch kolei da się najlepiej do skutku przyprowadzić, co jednak, tak pod względem interessów fortyfikacyi — jak i z powodu wypośrodkowania sposobu jak najmniej kosztów wymagającego, rozmaitym podlega trudnościom. — Po wypracowaniu i przyjęciu zaś projektu tego, zdaje się iż nie już nie będzie stać na zawadzie uzyskaniu konsensu na budowę równie jak i pozwolenie do otwarcia subskrypcyi na akcye.

Przylém oświadczone komitetowi tutajszemu aby przy zaprojektowaniu drogi szynowej z Poznania do Głogowa zachował wzgląd na doprowadzenie kolei żelaznej także i do Wrocławia, i gdy tenże pewną powziął wiadomość że Najjaśniejszy Pan udzielił pozwolenie na budowę drogi szynowej z Starogrodu na Poznań do Wrocławia, poczytał takowy, tém bardziej za obowiązek swój prosić o upoważnienie do budowy tejże kolei — gdy ona po większej czę-

ści Wielkie Księstwo Poznańskie przyczynąć będzie.

Do wniosku tego nie przychyliła się jednak władza wyższa, i wtedy gdy zawiazany niedawno w celu tym komitet w Szczecinie pod warunkiem tylko, aby z kapitału 5½ Miliona Talarów dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego pozostawionych było 500,000 Talarów akcyów, uzyskał pozwolenie budowania kolei żelaznej z Starogrodu do Poznania, oświadczone tutajszemu komitetowi przeciwnie że nim upoważnienie do założenia drogi szynowej z Poznania do Wrocławia mu udzielonem być może, — tenże się wprzód z towarzystwem świeżo w tym samym celu w Wrocławiu zawiązanym, porozumieć winien.

Porozumienie to, też w ten sposób nastąpiło, że komitet tutajszy z Poznania do Rawicza, komitet zaś Wrocławski z tegoż miejsca aż do Wrocławia budową kolei żelaznej zająć się ma — w skutku czego też już roboty przygotowawcze, rozpoczęte zostały.

Co do projektowanej budowy kolei żelaznych: do Frankfortu n. O. i do Bydgoszczy, to już komitet tutajszy kilkakrotnie względem tego czynił wnioski, postanowienie jednak w tej mierze prędzej nastąpić nie może poki Najjaśniejszy Pan nie wyrzeczy swojej woli względem kierunku dla głównej kolei żelaznej wschodniej.

Z Berlina, dnia 20. Maja. — Edgarda Bauera dla tego podobno aresztowano, ponieważ w toku inkwizycyi pewne wykryły się okoliczności, wymagające ścisłego przebadania. Pomimo tego postępowanie to jednak zastanawia. Edgara Bauera jakby zwyczajnego złoczyńcę dwóch eksekutorów przyaresztowało, musiał on dwa dni przepędzić w jednym z owych szkaradnych, ciemnych pokoiów a potem przeznaczono mu wprawdzie widną, ale jednak najędźniejszą izdebkę w hausvoigtei, w której się ledwo obrócić może. Ma on tylko jedną godzinę do przechadzki i nie wolno mu z nikim się widywać. — Schlöffela teraz pilniejsze jeszcze strzegą, aniżeli dawniej. Na korytarzu więzienia jego postawiono straż, która mu też towarzyszyć musi kiedy na dziedziniec wychodzi. Ostatniemi czasy długie z nim odbywano badania.

Na zebraniu gminy niemiecko-katolicków dnia 11. m. b. w Berlinie naradzano się nad rozstrzygnięciem protestacji niektórych człoków przeciw Berlińskiemu wyznaniu wiary. Nie przyszło jednak do tego, owszem rzecz tę dogmatyczną zostawiono do przyszłych ścisłe

teologicznych roztrząsań na nowym soborze. Na tém zebraniu (między innemi) były protestancki dozorca szkolny Didler żądał od Ant. Maur. Müllera, jednego z starszych gminy, ażeby się nadal powstrzymał od wszelkiej zgola pismienniczej czynności w materjach religijnych. (Zob. tutejszą gazetę z d. 28. m. b.) — Na témże zgromadzeniu potwierdzono ostatecznie nowe wybory starszyny z 15 członków i tyluż zastępców złożonej (między nimi są także: A. M. Müller i Radzca Sądu kameralnego Galli.) — W artykule umieszczonym o tém zebraniu w gazecie powszechniej (Lipskiej), obok nadmienienia, iż się niemiecko-katolicy nie mogli na jedno zgodzić, wyrażono, iż uznanie tej gminy przez Rząd jest pewnie jeszcze w bardzo dalekiem polu i że prawdopodobnie tolerowane tylko będzie jako dozwolone towarzystwo prywatne.

Z Szląska, dnia 14. Maja.

(Gaz. Kolońska.) — Rozumieją tu dość powszechnie, że uchwała Stanów, podług której monopole gazet ustać i równocześnie bezimiennosc autorów ma być zniesiona, celuswego chybi, ponieważ jedno równie jak drugie zasadom rządu naszego nieco się sprzeciwia. Jakoż niepomogłoby to też nam wiele, ponieważ w pierwszym przedmiocie nie zbywa na konkurencyi (?) a drugi warunek doprowadziłby tylko do osobistości albo zmyślenia nazwisk. Obok szląskiej gazety kościelnej, podobno od Lipca r. b. jeszcze drugi publiczny organ rzymsko katolickiego stronnictwa w Wrocławiu wychodzić zacznie, a to w kształcie miesięcznika, którego nakładca wtenczas też handel księgarski założyć chce. Spodziewają się, że dążność tego pisma tworzyć będzie opozycję przeciw duchowi nowoczesnego sekciarstwa. Zaś pismo czasowe dla prawa i posiadania, wydawane przez Hr. Pfeil i Barona Strachwitz, z powodu braku abonentów ustać ma, co zresztą dla nas wielką stratą. Pod względem sporów religijnych i kościelnych bardzo obostrzone środki cenzuralne dla wszystkich gazet szląskich w wykonanie wniść mają, skąd wnosimy, że i to poruszenie wkrótce do grobu wstąpi. — Niemiecka gazeta końska (Pferdezeitung) pomimo że z niej powszechnie drwią i szydzą, jednak ciągle dość ma abonentów, ponieważ u nas dużo takich, których sprawy końskie więcej obchodzą aniżeli sprawy ludzi. W Wrocławiu kilka z Szwajcaryi zapisanych pakietów z broszurami jezuickimi zatrzymano i skonfiskowano; powiadają, że denuncyacya od pewnego liberalisty pochodzi

i że wypadku tego wyrozumieli tego stronnictwa nie pochwalają, — jak gdyby prawo nasze pod pewnemi warunkami nie wkładało obowiązku denuncyacyi na każdego obywatela! —

Z Trewiru. — Xiądz Biskup Arnoldi wydał następujące „udzielenia“ do Duchowieństwa swojej dyecezyi: »Udzielenia i przypomnienia dla walnych zebrań kapitułnych« na rok 1845. 1) Mając zamiar rozpocząć pożądane oddawna już duchowne ćwiczenia dla duchowieństwa dyecezalnego przyszłej jesieni w seminarjum tutejszem, zyczyłbym, ażeby się oświadczone, którzy członkowie kapituł zechcą się znajdować na tegorocznych ćwiczeniach i w jaki sposób pod ich niebytnosc, która tylko na jedną niedzielę rozciągać się będzie, obowiązki pasterskie po dotyczących parafijach sprawowane być mają. Ponieważ xięża plebani obwodu Regencji Koblenckiej, z przyczyny znacznej od Trewiru odległości, nie będą pewnie mogli mieć udziału w ćwiczeniach, pragnąłbym mieć propozycje tamiecznych kapituł, jakby to przywieść można do skutku dla tamtej części dyecezyi. O wypadku odbytych w tej mierze obrad należy zaraz po odprawieniu generalnych kapituł, najdalej pod koniec m. Maja r. b. uczynić Przewielebnemu Generalnemu Wikarjatowi doniesienie, poczem bliższe wyjdą postanowienia. — 2) Zdarzyło się w niektórych miejscach, iż hostje na potrzebę kościoła kupowano od obcych i chodzących po domach przedawców, tak iż można mieć powątpiewanie, czy takowe przysposobione są z mąki pszennej lub orkiszowej. Podobnie używano niekiedy do mszy takiego wina, o którym była wątpliwosc, czy to jest *vinum de vite* (wino z winnej macicy) lub preparat chemiczny. Zwracam na to uwagę wszystkich kapituł, jak potrzebną jest rzeczą, aby nad tem ścisły mieć dozór. — 3) Po wielu miejscach dyecezyi, mianowicie po domach zajędnych, po kramach i t. d. różni ludzie rozpowszechniają między prostactwem rozprawki (traktaciki), mające po większej części na celu podejrzywanie i podkopywanie wiary kościelnej. Ponieważ i prostactwo bardzo się bierze do czytania, radbym wiedział, jakimiby środkami, zdaniem członków kapituł, zapobiegać temu można. — 4) Są w dyecezyi niektóre niekonsekrowane dotąd kościoły. Do tych kościołów stosuje się dekret *sacrae congregationis* rytuum z dnia 18. Sierpnia 1629., który dla nich zakazuje obchodu uroczystości poświęcenia kościoła. »S. R. Congregatio censuit, non posse celebrari festum consecra-

tionis illius ecclesiae, quam certum est non fuisse consecratam, imo neque si est dubium.» — 5) Czynnione były zapytania, czyli zamiast świec woskowych przy mszy ś. świece stearynowe używane być mogą. Wyrokiem swoim też congregatio rituum z dnia 19. Września 1843. zakazała używania światła stearynowego zamiast woskowego przy ofierze mszy ś. i innych obrządkach kościelnych. — 6) Niektórzy proboszczowie samowładnie i wbrew zwyczajowi kościelnemu odkładali na inny czas processje w krzyżowych dniach odbywane. Nadużycie to cierpianiem być nie może. Jeżeli stan powietrza nie pozwala wcale odprawiania processji krzyżowych, niech tego dnia odbędą się modły w kościele parafialnym i niech będzie odmówioną lub odśpiewaną litania o wszystkich Świętych. — 7) Względem wiecznej modlitwy, podobnie samowolnie przez wielu wydawanéj, oświadczam, iż nowy jej podział dla całej dyecezyj wydanym będzie. — 8) Zdarzało się niekiedy, iż proboszcze w piątki, w których razem święta uroczyste przypadają, od postu dyspensowali. Lecz post powinien być zachowany we wszystkie piątki, wyjąwszy jedynie święto Bożego Narodzenia, gdy w piątek przypada. — 9) Z powodu częstych zażaleń widzę się zmuszonym, obostrzyć jeszcze raz punkta w rozporządzeniach mojego ś. p. szanownego poprzednika: — a) Zakaz polowania (d. 6. Stycznia 1828.) — b) *Nundinas publicas clerici non frequentent.* c) *Parochus vel vicarius in itinere oconomam suam nec secum habeat, nec cum illa alios invisat* (d. 7. Stycznia 1820.) d) *Et mandamus, ut omissis aliis Ritualibus Parochi in sacramentorum celebratione non alio quam Rituali diocessano utantur* (11. Stycznia 1836). — 10) Przypomnione już r. 1843. roczne sprawozdania z strony dziekanów i definitorów mają być regularnie przed nastaniem czasu postu podawane. — 11) Upraszam Jchmć XX. proboszczów, ażeby w dni powszednie, mianowicie w zimowej porze, mszą ś. tak rychło odprawiali, iżby młodź szkolna codziennie na nią uczęszczać mogła. — 12) Polecam raz jeszcze sprawę missji. — 13) Wszystkim duchownym polecam wyborne dzieło: *Medulla asceseos* X. Alojzego Belleceius S. J., wydane przez plebana Westhof (Monaster u Deitersa), dla prostego ludu zaś »Kalendarz czasu i wieczności.« — (Freiburg w Breisgau, Księgarnia Herdera). — 14) Zadanie do nagrody: »Co z strony kościoła uważać należy za lichwiarstwo i jak lichwiarz winien być przez spowiednika traktowany? Roz-

prawy mają przed 1. d. Maja 1846. być podane. — Trewir, dnia 8. Marca 1845. — Biskup Trewirski, »Wilhelm.« (Dzien. Frankf.)

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 21. Maja.

Na posiedzeniu wczorajszym Izby Deputowanych zapadła uchwała względem trwałości koncessyi dla kolei żelaznej północnej; Maximum ustanowiono na lat 41.

X. Biskup dyecezyi Chartres pisał do Ministra spraw religijnych list z wielkim oburzeniem przeciw napastnikom Jezuitów, których dzielnie broni. Píše on między innemi: »Wiem, panie Ministrze, iż niektórzy Arcy-Biskupi i Biskupi uwiadomili pana, że, jeżeliby Jezuitów z własnych ich domów wypędzono, dadzą im w swoich domach przytułek. Widząc, podobnie tym Pralatom, w Jezuitach tylko pobożnych i gorliwych pomocników, których nas chcą pozbawić, tylko wywołańców, ze wszechmiar szacunku godnych, mam zaszczyt oświadczyć panu, iż sobie za sławę poczytam, pójść za danym mi przykładem. Pan Cuvillier-Fleury, jeden z najbezpieczniejszych redaktorów Dziennika Sporów, wyrzekł w artykule o Jezuitach: »Cóż nam przyjdzie z ich cnot, kiedy nam przynoszą zarazę?« — Radbym wiedział, co on rozumie przez tę zarazę. Miałoby to przypadkiem być maxymy ewangelii, rozpowszechniane przez Jezuitów pomiędzy Chrześcianami, opowiadane niewiercom i dzikim, co od trzechset lat ośmiuset członkom towarzystwa Jezusowego śmierć męczeńską zadali? Lub czyli zaraza ta ukryta jest w truciznie i w zgubnych skutkach ich szkół uczonych, w których się kształcili: Bossuet, Fenelon, wielki Kondensz, Descartes, Corneille, Cassiai, Huet, Bourdaloue, i wielu innych wielkich i sławnych mężów? Jakkolwiek ma się rzecz z zarazą, której się pan Cuvillier-Fleury obawia, oświadczam z méj strony, iż z radością tych zapowietrzonych w dom mój przyjmę.« »Pojąć łatwo można, iż list ten narobi wrzawy, iż na nowo zapali pochodnię niezgody. Jezuiti nie tak łatwo ustąpią z placu boju, nie za jednym zamachem dadzą się wyrugować. Całe duchowieństwo stanie w ich obronie. To są skutki tak długiej tolerancji rządu. W takim rzeczy położeniu prawdziwa opinia publiczna jedyną jest podporą; ten będzie zwycięzcą, kto ją będzie miał za sobą. Tuszymy sobie

i spodziewamy się na korzyść kraju oświaty i rozumu we Francji, iż opinia publiczna jest na stronie przeciwników Jezuitów. Rozjaśnienie téj publicznej opinii, względem której nie jeden jest jeszcze w błędzie krępowany starémi wrażeniami i przesadami, znajduje w romansie Eugeniusza Sue, zwłaszcza w ostatnich jego rozdziałach, dzielnego sprzymierzeńca.

X. Biskup z Chartres wyznaje wprawdzie w swoim wspomnianém piśmie do ministra wyznań, że kongregacya Jezuitów stała się bardzo niepopularną, dodaje wszelako, że niepopularność jest i zaślepiona i światła; tamta ze wszzech miar pogardy godną; chociażby upostaciowana cnota na ziemię zstąpiła i tylko przez lat 20 z taką bezczelnością i zawziętością, jak Zakon Jezuitów, ciągle lżoną i kalaną bywała, gdyby ją złość i obłuda ciągle a ciągle o bezeczne występkę obwiniała, nawet owa niebiańska istota ukazałaby się nareszcie w oczach mass jakby potwór jaki, wszystko zatruwający i niszczący — dość jako godny współnik d'Aigrignego i Rodina (w romansie Eugeniusza Sue), których tam, gdzie ich znaleźć nie można, ludowi pokazują, aby oczy jego niezdolały ich tam upatrzeć, gdzie się w istocie krzątają. —

Posiedzenia kongresu rolniczego bliskie są ukończenia, kongres musi pospieszać z rozstrzygnięciem pozostałych mu jeszcze do odrobienia ważnych kwestyj. Pan Dupin starszy mówił o kredycie, a mianowicie przeciw oderwanym w tym względzie teorjom. Dwa przedmioty uznało zgromadzenie za gwałtownie potrzebne: naprzód iż lichwa grozi rolnictwu upadkiem, po wtóre iż w innych krajach wybornie są urządzone instytucje kredytowe, przez które tamże zle to jeżeli nie całkiem umorzone, to przynajmniej istotnie zmniejszone zostało. Kongres przeto uważa zreformowanie francuskiej hipoteki, jako podstawę organizacji kredytu rolniczego, za jedną z najgwałtowniejszych potrzeb kraju. Za pośrednika między ziemianinem i kapitalistą został albo krajostan, lub związek właścicieli ziemskich na wzór ziemstw pruskich lub oddzielny bank proponowanym.

Z dnia 22. Maja.

Izba Deputowanych naradzała się wczoraj jeszcze nad warunkami dla towarzystw akcyjnych, mających na celu zaprowadzenie kolei żelaznej północnej, a dziś przyjęła cały projekt prawa 253, głosami przeciw 10.

Pan Guizot podobno w pierwszych dniach przyszłego mies. przybędzie do Izby i obejmie styr spraw zagranicznych. Dyrektorowie jego wydziału już bywają u niego z referatami. —

W ostatnim czasie miał się najwięcej trudnić interesem tyczącym się traktatu z Anglią względem przetrząsania okrętów, który co tylko ma być zawarty. Podobno gabinet postanowił, zaraz po podpisaniu konwencji względem czasowego użycia nowych skutecznych środków ku przytłumieniu handlu niewolnikami, przelożyć Izbie Deputowanych projekt prawa tyczący się wykonania onéjże. Podług nowego traktatu wysyłałyby Francja i Anglia równą liczbę okrętów, któreby krążąc po wybrzeżach afrykańskich, mianowicie w okolicach, będących główną targowicą handlu niewolników, burzyły wszystkie posady, gdzie ludokupcy zwykli się towarem człowieczym zaopatrywać. Projekt prawa, żąda uchwalenia funduszów pieniężnych, potrzebnych na pomnożenie marynarki w skutek rzeczzonego traktatu. Po ukończeniu posiedzeń Izby Deputowanych weźmie pan Guizot — jak słychać — dwumiesięczny urlop, bez oddania jednak tymczasowego styru spraw zagranicznych w ręce pana Duchatel. Posiedzenia Izb bodaj się skończą przed końcem Lipca.

Minister robót publicznych ma w téj chwili ogromnie wiele do czynienia, ponieważ przelożone Izdom projekta kolei żelaznych mają, — jeżeli można — być jeszcze przed końcem posiedzeń odrobione. — Prace kommissji do rozpatrzenia projektu prawa względem kolei żelaznej do granicy niemieckiej prowadzić mającej, już ukończone, tak iż Izby mogą niebawmie rzecz tę rozstrzygnąć.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 19. Maja.

Gazecie Times donoszą z Petersburga, że Książę Albert, małżonek Królowej, tam w ciągu lata tego spodziewany; ma on dom Cesarski odwiedzić w towarzystwie Księcia Jerzego Cambridge, o którym się ciągle pogłoska utrzymuje, że W. Księżnę Olę zaślubić ma; inni znowu mniemają, że zamiar podróży Książąt nie inny jak tylko aby być obecnym na wielkim przeglądzie gwardyi Cesarskich. —

Sir R. Pell w dniu 27. m. b. na uczczenie urodzin Królowej wielki da bankiet, na który samych tylko Parów zaprosił, on sam będzie jedynym nie-parem w téj kompanii. Lord Aberdeen da w dniu tym wielką ucztę dla ciała dyplomatycznego, a Lord Stanley dla tych znakomitych osób, które nie są ani parami ani dyplomatami. —

Observer twierdzi, że podanie, jakoby Hrabia St. Germans na posła w Petersburgu w miejsce Lorda Stuart de Rothesay przeznaczony został, jest zupełnie ponne; Lord Stuart

albowiem, już w roku zeszłym dla nadwального zdrowia urzędowanie to złożył i Pana Blomfield za następcę otrzymał, o odwolaniu którego nigdy mowy nie było. —

Testament Markiza Westminster, największego bogacza Anglii, obecnie otworzony został. Jego małżonka otrzymuje majątek, który sama wniosła i 6,500 funt. szt. rocznej pensyi; dobra w Westminster przechodzą na najstarszego syna, terazniejszego Markiza Westminster, a dobra w Chester na drugiego syna, Hr. Wilton; trzeci syn, Lord Grosvenor, otrzymuje dobra Moorpark i 170,000 funt. szt. raz na zawsze. Przepyszną galerię obrazów i nadzwyczaj kosztowne dyjamenty, między temi Nassuk-dyjament ważący 357 granów, koleczyki z dyamentami 223 granów wagi i brylant (125 granów), odziedzicza starszy syn, Markiz Westminster.

Shipping Gazette z podejrzliwemi uwagami o następującej dziwacznej pogłosce wspomina: Rząd rossyjski udał się do znakomitej froktoryi w Liverpoolu z prozbą, żeby na okrętach, wysyłanych do Indyi Zachodnich, Ameryki południowej, wód indyjskich i chińskich na każdym jednego wykształconego młodego Rossyjanina z sobą brali. Podobne żądania robiła Rosya w innych portach morskich. Wspomniana gazeta sądzi, że rząd Cesarski takim sposobem, mając na oku daleką przyszłość, stan spraw angielskich w Indyjach i Chinach dokładniej poznać chce. —

Dyrektorowie kompanji wschodnio-indyjskiej postanowili dowieść swę wdzięczności Baszy Egiptu za jego dla Kompanji życzliwość. Kompanja posła mu w darze fontannę srebrną bardzo kosztowną, wielką i starannie wyrobioną, którą właśnie teraz ukończono. Użyto do tego 10,400 uncji srebra (około 680 funtów). Wysoką ona jest na 10 stóp, bogato ozdobiona kwiatami, liśćmi i owocami; ze względu na zwyczaje mahometańskie nie użyto w niej żadnej postawy zwierzęcia. Na czterech stronach znajdują się napisy w angielskim, łacińskim, perskim i arabskim języku, obejmujące po prostu nazwiska i tytuły odbierającego i dających.

Angielskie i zagraniczne towarzystwo biblijne odbyło swoje coroczne zgromadzenie. Złożony raport dowodzi, że otrzymano od zgromadzeń wsparcia składek 31,548 funt. sterl. W ogóle było dochodu 49,855 funt. sterl. legaty wynosiły 8,533, dary 6,324 funt. sterl. W ogóle było dochodu 49,855 funt. sterl. 17 szyl. Za sprzedaż Biblii zyskano 47,889 funtów sterl. Wydatki zaś wynosiły 85,817 funt.

sterl. a zatem jeszcze ciąży na towarzystwie 42,000 funt. sterl. zobowiązania. W Anglii rozsprzedano 605,000; za granicą 310,214 biblii.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dn. 10. Maja.

Królowa chce osobiście zamknąć posiedzenie Korteżów, a jednakże już 24. t. m. tu ztąd wyjechać zamysła. Jeśli tak istotnie będzie, wtedy parlamentarskie sprawy nieukończone zostaną, a budżet państwa ani tego nawet roku nie będzie przedmiotem narad, zastąpi go pewnie tylko upoważnienie do pobierania podatków. Z drugiej zaś strony życzy sobie rząd, aby Korteży tylko na krótki czas zostały odroczone, gdyż nie myśli o ich rozwiązaniu, mając w nich znaczną większość. Z tój tylko przyczyny przekształcona konstytucya, o której przyjęcie z początku gabinet starał się z takim zapalem i pospiechem, nie została dotychczas jeszcze potwierdzoną przez władzę królewską, albowiem w chwili, gdzieby się to stało, musianooby także obierać natychmiast nowe Korteży na zasadzie zmienionego prawa. Jest w tém postępowaniu wprawdzie jakaś niekonsekwencya, ale rząd woli raczej takowy znośić zarzut, jak pozbawić się podpory, którą ma w obecnej reprezentacyi, a przynajmniej to co pewne na niepewne zamienić. Powoli dojrzewa i unas zamiar otoczenia Madrytu fortyfikacyami na wzór Paryża, ale rząd niechce ciągłych i nieprzerwanych szarż, któreby były obroną przeciw zewnętrznym nieprzyjaciolom, lecz oraz sposobem przytłumienia każdego ruchu i zaburzenia w Madrycie, tylko obronne i ufortyfikowane koszary w obrębie miasta, pojedyncze twierdze na najgłówniejszych i najwznioślejszych punktach miasta, gdzie teraz jeszcze nawet garstka buntowników szybkim i niespodzianem wystąpieniem może się spodziewać szczęśliwych skutków. Plan fortyfikacyi już podobno jest w gabinecie wygotowany. Miano przytem wzgląd przynależny na powiększanie się miasta, albowiem Madryt, który przed dziesięciu laty nie liczył jeszcze 180,000 mieszkańców, ma ich teraz przeszło 260,000 i coraz to powiększa się ludność. Wymiary dla układanej tu ztąd do Saragossy drogi żelaznej, która ztamtąd już to do Pampelony, już to do Francyi na Barcelonę ma poprowadzić, rozpoczęły się niedawno temu. Materyalne stanowisko kraju polepsza się widocznie, do czego się środki finansowe Monsa tak pośrednio jako i bezpośrednio znacznie przyczyniają, a nowe to przemysłowe życie,

ten ruch nowy, rozwijające się dobre mienie są najpewniejszą rękojmą ustalenia się pokoju, który tak drogo potokami krwi i niezliczonemi ofiary opłaciliśmy; niechaj go Bóg jak najdłużej zachowa!

Portugalia.

Z Londynu, dnia 20. Maja.

Wiadomości z Lizbony z d. 12. Maja wspominają o wkrótce nastąpić mającej zmianie ministrów. Książe Terceira ma podobno udać się do Brazylii, aby ze strony dworu powin-szować cesarzowi, iż mu się następca tronu narodził; Hrabia Santa Maria ma odebrać jego posadę ministra wojny a ministerstwo marynarki otrzyma brat Pana Costa-Cabrala, Silva Cabral, który, jak wiadomo teraz intermitycznie zastępuje miejsce ministra spraw wewnętrznych.

Patryarcha lizboński, kardynał Saraiva umarł mając lat 79.

Pierwsza próba wybudowania w Portugalii okrętu parowego bardzo się nieszczęśliwie powiodła. Budowniczy, Anglik wypłynął wraz z kilku rodakami swymi z Porto, tymczasem okręt nie mógł ani oprzeć się wiatrom, ani też dla wysokich wałów dostać się nazad do brzegów; przez trzy dni błąkał się na morzu i stał wreszcie na pół zburzony u lądu przy Figuera.

Szwajcarya.

Z kantonu lucernskiego. — Podług gazety bazylejskiej wstawili się posłowie głównych mocarstw u rządu lucernskiego za Dr. Steiger o tyle, że jeśliby zamiast kary śmierci skazanym został na wygnanie, wtedyby mocarstwa podjęły się przewieźć go do Stanów Zjednoczonych.

Z kantonu aargowskiego. — Powtarzają się tu częstokroć, mimo surowych napomnień rządu częste gwałty, których się ludzie zwolnych kompanii przeciw spokojnym Lucernczykom dopuszczają; następujący jednakże wypadek zasługuje na wzmiankę. We wsi Grönichen przy Aarau, z której także wyszedł był znaczny oddział ochotników, zebrał się w niedzielę na nabożeństwo batalion związkowego wojska, składający się z katolików i reformowanych. Kościół w Grönichen tymczasem przeznaczony jest tylko do reformowanego nabożeństwa. Otoż cały batalion wyruszył do kościoła, obadwaj księża katolicki i reformowany występują i oświadczają, że zgodzili się na to, aby w takiej okoliczności wspólnie odprawić nabożeństwo; dla tego także, aby w tym rozdwojonym kantonie aargowjskim, gdzie katoli-

cy i reformowani tak niepobratersku sobie postępują, pokazać, że prawdziwi związkowi szwajcarscy, mimo różnicy wyznań szanują się i kochają nawzajem i modlić się powinni wspólnie do jednego ojca i Zbawiciela. — Tak więc reformowany ksiądz zmówił modlitwy, a katolicki powiedział kazanie, z czego się wszyscy zbudowali i ucieszyli.

Rozmaite wiadomości.

W Kalwiskiej Genewie zakładają jezuicki pensjonat pod imieniem Ś. Franciszka, kiedy Stan Bernski wszystkich uczni kolegiów jezuickich uznaje niezdolnymi do sprawowania urzędów.

W nocy z poniedziałku na wtorek zabito w Loewen na stacji kolei żelaznej urzędnika, który miał straż tej nocy i złupiono kasę.

W Madrycie wychodzi teraz gazeta pod tym zabawnym tytułem: »Osiel, bydlące pismo czasowe, wydawane przez towarzystwo osłów.« — (Ciekawość, jak wielka będzie liczba prenumerujących osłów.) — W satyrycznym piśmie, Charivari, wydanym przez Oettingera, znajduje się dowcipne opisanie kongressu zwierząt, które, po długim zaciętym oporze, uchwały nareszcie, — za życzliwem przychyleniem się ich króla Lwa — wzniesienie pomnika dla osła.

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczny wiosenny targ wełniany odbędzie się w dniach 7 — 10. Czerwca, potrzebne zaś środki ku przyspieszeniu interesów w znany sposób przedsięwzięte będą.

Poznań, dnia 25. Maja 1845.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE,

tyczące się znalezionych monet.

Krótko przed żniwami roku zeszłego w bagnie znajdującym się pomiędzy Złotnikami i Wrączynem w powiecie Szredzkim przy karczowaniu resp. wykopywaniu pniaków olszowych 611 różnych, częścią kursowych, częścią niekursowych monet zdatkowych, a przed Zielonemi Świątkami r. z. przy kopaniu fundamentu Plebanii w Węglewie pow. Szredskiego 29 sztuk starych srebrnych monet znaleziono.

Niewiadomi właściciele tych monet wzywają się niniejszém, aby roszczenia swe do takowych najpóźniej w terminie na

dzień 5. Sierpnia r. b.

przed Deputowanym Ur. Heinz, Radcą Sądu Ziemsko-miejskiego w naszej sal instrukcyjnej wyznaczonym udowodnili, inaczej skarb ten znalazcom i właścicielom miejsc, na których go znaleziono, przysądzonym będzie.

Szroda, dnia 5. Maja 1845.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OGŁOSZENIE.

Wścigi konne odbędą się tu w Poznaniu dnia 26. i 27. Czerwca b. r., wystawa zaś zwierząt dnia 28. Czerwca t. r.

W jaki sposób i pod jakimi warunkami, do wiedzieć się można z programu, który już wyszedł i szanownym członkom towarzystwa przesłany został, a który również u Panów Radców ziemskich w powiatach przejrany być może.

Pan Minister spraw wewnętrznych przeznaczył na gonitwy chłopskie przydatku 50 Tal., i miasto Poznań przeznaczyło na tenże cel 50 Tal., tak iż w tym roku łącznie ze 100 Talarami, które daje towarzystwo, na dwie gonitwy chłopskie 4. nagrody, a to raz 80 Tal., 50 Tal. i 20 Tal., drugi raz 50 Tal., między zwycięzców rozdane zostaną.

Przepisane prawami Walne zebranie członków towarzystwa odbędzie się d. 28. Czerwca, zaraz po skończonej wystawie zwierząt w zamku rządowym.

Biletów wstępu do trybuny na czas odbywających się w dniach 26. i 27. Czerwca gonitw konnych i na wystawę zwierząt w dniu 28ym Czerwca dostać można po 6 złotych w księgarniach PP. Mittler'a i Stefanskiego, i w dniu gonitw konnych przy trybunie.

Za wstęp do przestrzeni ogrodzonych znajdujących się obok trybuny po 2 złote opłacać się będzie.

Poznań, dnia 26. Maja 1845.

Dyrekcya Towarzystwa ku ulepszeniu chowu koni i t. d. w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem.

OBWIESZCZENIE.

Kilka sążni drzewa porządkowego brzożowego na boru w Orchowie zostaną sprzedanemi, i polowanie na tychże borach zostanie wydzielone przez publiczną licytacją na rok jeden.

W tym celu wyznaczylem termin na dzień 14. Czerwca r. b. o godzinie 11stiej przed południem.

Warunki zostaną w dniu licytacji przed rozpoczęciem takowej ogłoszonemi.

Promno, dnia 28. Maja 1845.

L. Zawadzki, Radzca Ziemstwa.

Podpisany ma honor domość nimejszem, iż jako lekarz w mieście tutejszem osiadł.

Szrem, dnia 27. Maja 1845.

Dr. F. W. A. Danziger,
praktyczny lekarz i akuszer.

PUBLIKACYA.

Trzy wsie sprawami Allodialnemi, w obszarze 1000 M., 1500 M. y 2000 M. z osobnemi Woluminami Hipotek, są szukane do nabycia bez wdania się trzeciej osoby; -- Sprzedajacy raczą łaskawie swe Auszlagz do Opisem sprzedać się mającej własności, pod Adressem *Post Res-tante Sroda fr.* nadsłać.

Dobre drelichy na wańtuchy
poleca w cenach umiarkowanych

A. Schmidt,
w rynku Nr. 63.

Sklad na welnę.

Uwadamiam Wielm. interessentów, iż posiadam dogodne lokale na 800 cetnarów welny, i przytęm kilka pokoi, jakoli remizę dla baranów do wynajęcia.

Batkowski, ulica Wroclawska Nr. 13/14.

Szanownym osobom zaszczycającym mnie zakupem donoszę najuniżeniej, iż mój wielki skład prawdziwych Tureckich, Indyjskich i Francuskich szalów, również magazyn najmodniejszych towarów i wyrobów rękodzielnych znajduje się jak dotąd w rynku Naschmarkt Nr. 42., narożnik ulicy Schmiedebrücke.

Wrocław w Maju 1845.

Maurycy Sachs.

Od niedzieli, dnia 1. Czerwca rozpocznie się pasienie bydła miejskiego na łące Bociance. Każdy chcący bydło swoje na to pastwisko posłać, musi wpięrw zapłacić od pastwiska po 3 talary 10 sgr. od krowy na całe lato.

Poznań, dnia 29. Maja 1845.

Samuel Weitz,
przy Wronieckiej ulicy pod liczbą 4.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 27. Maja 1845.	Sto-pa prC.	Na pr. kuran	
		papie-rami.	goto-wizną.
Oblig. długu skarbowego ..	3½	100	—
Oblig. premii handlu morsk.	—	93½	92½
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3½	98½	—
Oblig. miasta Berlina	3½	100	99½
„ „ Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	98½	—
„ „ W. X. Poznańsk.	4	103½	—
„ „ dito	3½	97½	—
„ „ Pruss. Wschod.	3½	—	98½
„ „ Pomorskie ..	3½	98½	98½
„ „ March. Elek. i N.	3½	99½	98½
„ „ Śląskie	3½	99½	98½
Frydrychsdory	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12½	11½
Disconto	—	3½	4½
A k c j e			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiej	5	201½	200½
Oblig. upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiej ..	—	182½	—
Oblig. upierw. Magd.-Lipskie ..	4	—	103½
Drogi żel. Berl.-Anhaltkiej ..	—	147½	—
Oblig. upierw. Berl.-Anhaltskie	4	102½	101½
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	100½	99½
Oblig. upierw. Dyssel.-Elberf.	4	100	—
Drogi żel. Reński	—	94½	93½
Oblig. upierw. Renskie	4	100	99½
Drogi od rządu gwarantowane.	3½	97½	—
Drogi żel. Berlińsko-Frankfort.	5	163	162
Oblig. upierw. Berl.-Frankfort.	4	—	—
„ żel. Górno-Szląskiej ..	4	117½	—
„ „ dito Lit. B. .	—	109½	108½
„ „ Berl.-Szcz. Lit. A. i B.	—	126½	125½
„ „ Magdeb.-Halberst	4	105½	104½
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Oblig. upierw. Wrocl. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiej. . .	5	134½	133½